**Czy grozi nam wysyp ogłoszeń na auta po powodzi?**

**Pierwsze przypadki próby sprzedaży aut po powodzi miały już miejsce. Czy grozi nam plaga zalanych aut z Niemiec, Belgii i Polski? Eksperci z autobaza.pl objaśniają czy jest się czego bać.**

Rynek wtórny w Polsce jest wciąż przepełniony autami z kręconymi licznikami oraz udającymi bezwypadkowe. Czy ostatnie gwałtowne zjawiska pogodowe mogą sprawić, iż pojawią się również auta po powodzi…?

Zdaniem Piotra Korab z autobaza.pl niekoniecznie. Dlaczego? Bo z tymi autami jest naprawdę wiele problemów. Taki sprzedawca musiałby się nieźle napracować, aby ukryć oznaki zalania.

**Zalany samochód a wnętrze**

Po zalaniu samochód przede wszystkim bardzo brzydko pachnie w środku. Ten przykry zapach wcale nie jest łatwy do usunięcia. Przenika głęboko w elementy tapicerowane, poszycia, podsufitki czy inne elementy gąbczaste. Trzeba wszystko dokładnie wymienić, aby go usunąć.

*“Zalane auto to pracochłonna i żmudna praca. Szczerze wątpię czy któryś z nieuczciwych handlarzy pragnący szybkiego i łatwego zarobku zdecyduje się na jej wykonanie. Oczywiście mogą pojawić się jeszcze pojedyncze przypadki, jednak nie spodziewałbym się dużej ilości tych aut na rynku wtórnym.”* - mówi Piotr Korab członek zarządu autobaza.pl

Auta popowodziowe są zazwyczaj oblepione szlamem bardzo trudnym do usunięcia. O ile z karoserii nie trudno go zmyć, to już w trudno dostępnym miejscu, w zagłębieniach, szparach nie będzie to proste. Myjka ciśnieniowa nie wystarczy, a to ona zazwyczaj jest używana do zmycia pozostałości brudu.

Potencjalni nabywcy auta powinni więc szukać śladów szlamu czy błota w trudno dostępnych miejscach karoserii, oraz pod maską. Komora silnika jest również w stanie zdradzić oznaki zalania, takie jak np. rozmyte papierowe naklejki lub ich brak, osad, szlam czy piach w trudno dostępnych zakamarkach - np. pod przewodami.

Oznak zalania można szukać również pod podłogą bagażnika. Ciężkie do umycia będą styropianowe elementy wypełnienia wnęki koła zapasowego.

Generalnie, nie ma co się bać, że nagle rynek zaleją samochody popowodziowe. Auto po powodzi zazwyczaj kwalifikowane jest na części. Jednak zawsze warto pamiętać o sprawdzeniu historii pojazdu jeszcze przed jego zakupem. Można zrobić to np. na autobaza.pl

**Auto po powodzi - kupić czy nie?**

Czy warto takie auto kupić świadomie i wyremontować…? Cóż, zdaniem Piotra Korab z autobaza.pl nie warto. Trudno bowiem jest oszacować skalę zniszczeń w takim aucie i finalnie koszty naprawy mogą zdecydowanie przekroczyć poziom opłacalności zakupu i wartość samochodu.

Dlatego lepiej będzie poszukać innego auta do remontu...